

Siedzę na pustej plaży
Słucham jak woda gada
Księżyc po fali chodzi
Gwiazda do morza spada
Marzę, oczy przymykam
Wiatr pieści kosmyk włosów
I tylko ciebie nie ma
W przestrzeni rąk i głosu

Gdzie jesteś mój żeglarzu
Utkany z morskiej piany
Trawą na wydmach tęsknię
Chcę z ziaren piasku wymarzyć
Czy cię uwiodły syreny
Burze zagnały w nieznane
Już SOS wysłany
Sygnał serce nadaje

Wróżę z kształtu obłoków
Pasjans muszli układam
Pytam ptaków przelotnych
Z ciszą bezgłośnie gadam
Pytanie mewą zawisło
W przestrzeni lekko drga
Nadziei nicią pajęczą
Babim latem przez świat

Gdzie jesteś mój żeglarzu
Utkany z morskiej piany
Trawą na wydmach tęsknię
Chcę z ziaren piasku wymarzyć
Lata odchodzi ulotność
Za horyzontu ramy
Samotnym, białym żaglem
Wróc tu sercem wezwany